

AUTOREFERAT

1. IMIĘ I NAZWISKO: MIROŚŁAWA SAGAN-BIELAWA

2. POSIADANE DYPLOMY, STOPNIE NAUKOWE/ ARTYSTYCZNE

Dyplom ukończenia studiów magisterskich na kierunku filologia polska (specjalność: nauczycielska) – Uniwersytet Jagielloński (1997 r.), na podstawie pracy magisterskiej *Nazwy ulic i placów najstarszej części Przemyśla* napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Haliny Kurek.

Dyplom doktora nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa – Uniwersytet Jagielloński (2002 r.), na podstawie rozprawy *Polszczyzna mówiona inteligencji pochodzenia kresowego na Górnym Śląsku. Studium socjolingwistyczne* napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Haliny Kurek.

3. INFORMACJE O DOTYCHCZASOWYM ZATRUDNIENIU W JEDNOSTKACH NAUKOWYCH

2002–2005 r. – stanowisko asystenta w Instytucie Polonistyki Wydziału Filologicznego (obecnie: Wydział Polonistyki) Uniwersytetu Jagiellońskiego

Od 2005 r. do dziś – stanowisko adiunkta na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego

4. WSKAZANIE OSIĄGNIĘCIA WYNIKAJĄCEGO Z ART. 16 UST. 2 USTAWY Z DNIA 14 MARCA 2003 R. O STOPNIACH NAUKOWYCH I TYTULE NAUKOWYM ORAZ O STOPNIACH I TYTULE W ZAKRESIE SZTUKI (DZ. U. NR 65, POZ. 595 ZE ZM.)

a) TYTUŁ OSIĄGNIĘCIA NAUKOWEGO:

Společna świadomość językowa Polaków w Drugiej Rzeczypospolitej

b) PUBLIKACJA:

Mirosława Sagan-Bielawa, 2014, *Dziedzictwo pozaborowe. Společna świadomość językowa Polaków w Drugiej Rzeczypospolitej*, Księgarnia Akademicka, Kraków, 223 s.

c) OMÓWIENIE CELU NAUKOWEGO WW. PRACY I OSIĄGNIĘTYCH WYNIKÓW WRAZ Z OMÓWIENIEM ICH EWENTUALNEGO WYKORZYSTANIA

Przedmiotem moich zainteresowań badawczych w ostatnich latach była sytuacja socjolingwistyczna Polaków w okresie Drugiej Rzeczypospolitej. Badania świadomości językowej miały na celu pogłębienie wiedzy o tożsamości językowej Polaków i uzupełnienie stanu badań na temat tego krótkiego etapu w rozwoju polszczyzny. Wyniki moich badań znalazły się w monografii wskazanej jako osiągnięcie habilitacyjne.

Polska wspólnota narodowa często odwołuje się do okresu dwudziestolecia, ale wiedza na jego temat funkcjonuje w społeczeństwie przede wszystkim jako przekazywana pokoleniowo legenda, jako zespół stereotypów. Ze względu na fakt, że polska świadomość językowa zmieniała się w dużym stopniu pod wpływem wydarzeń XIX wieku, określam ją mianem *dziedzictwa pozaborowego* wpisanego w tożsamość narodową Polaków. Okres zaborów ukształtował nowy podział regionalny, dlatego też jako element dziedzictwa pozaborowego traktuję wszelkie rzeczywiste i pozorne różnice pomiędzy dzielnicami nowego państwa. Zadaniem pracy było pokazanie, jak przejawiająca się w postaci stereotypów społecznych odmienność „typów” wielkopolskich, galicyjskich, królewiackich znajduje swoje odbicie w świadomości językowej Polaków.

Badania nad dwudziestolecie miały też na celu wykorzystanie metody analizy świadomości językowej, która ma łączyć wiedzę językoznawczą z wiedzą o społeczeństwie. Traktuję refleksję nad językiem jako „narzuconą” kulturowo. Społeczną świadomość językową uznaję za element szerszej kategorii świadomości społecznej, stanowiącej o tym, jak postrzegamy siebie jako społeczeństwo, co nas łączy i jak się odróżniamy od innych. Ma ona charakter konstruktu zbiorowego, ponadindywidualnego, opierającego się na wspólnych przekonaniach, a raczej na potrzebie wspólnych przekonań. W świadomości językowej zbiorowości jest kształtowany, utrwalany i przechowywany obraz języka polskiego. Składają się nań ogólne opinie na temat polszczyzny, niepoparte konkretnymi przykładami, jak i bardziej szczegółowe analizy zachowań językowych. Sposób myślenia o języku opiera się w dużej mierze na stereotypach, czyli jednostronnych, generalizujących obrazach pewnej zbiorowości posługującej się lub nie danym językiem.

Świadomość językowa jest eklektyczna, co pokazały już wcześniej inne badania językoznawcze (socjolingwistyczne i etnolingwistyczne), dlatego w pracy przyjąłem wieloaspektową strategię badawczą. Polega ona na łączeniu różnych nurtów badawczych,

opiera się na dorobku metodologicznym onomastyki, socjolingwistyki, etnolingwistyki oraz historii języka. Inspiracją badawczą są tu też nauki społeczne.

W pracy wykorzystany został materiał z czasopism językoznawczych, „Poradnika Językowego” i „Języka Polskiego”, materiał prasowy z czasopism społeczno-kulturalnych i gazet codziennych oraz popularne w dwudziestoleciu poradniki językowe (A. Krasnowolskiego, A.A. Kryńskiego) oraz amatorskie poradniki J.T. Wróblewskiego, J. Szweda, L. Czarkowskiego. Wykorzystałam również (jako doskonałe źródło stereotypów na temat języka) zbiór felietonów satyrycznych S. Wasylewskiego oraz odnoszące się do Poznania publikacje z badań socjologicznych F. Znanieckiego. Ekscerpcją zostały objęte roczniki czasopism z lat 1918–1939. Wykorzystałam również roczniki powojenne (1947–1950), ponieważ w nich operuje się jeszcze pojęciami „języka królewskiego” i „galicyjskiego”. W celach porównawczych sięgnęłam po artykuły sprzed I wojny światowej (od 1901 roku). Dziedzictwo pozaborowe stanowi bowiem ciągłość, jego źródła znajdują się w postawach z czasów przed odzyskaniem niepodległości.

Z badanych tekstów można wyciągnąć wnioski na temat świadomości językowej trzech grup: 1) autorów tekstu; 2) adresatów tekstów; 3) osób będących bohaterami tekstów (czasami może to być bohater zbiorowy). Przedstawione w nich idee, poglądy, opinie nie są jedynie wyrazem indywidualnego przeświadczenia, ale powtarzane publicznie i powracające w prasie stają się elementem społecznej świadomości językowej i dlatego też traktuję je jako przejaw myślenia zbiorowego.

Za przejawy społecznej świadomości językowej uznaję wszelkie sądy o ówczesnej polszczyźnie odnoszące się w jakikolwiek sposób do Galicji (Małopolski), Królestwa Polskiego czy Wielkopolski, wiążące z nimi określone zjawiska językowe. Obszar badawczy został ograniczony do trzech głównych części kraju, pomijam również zagadnienia stosunków językowych na pograniczach etnicznych. Świadomość językowa, którą analizuję, i co też stanowi pewne ograniczenie badawcze, jest świadomością inteligencji, ponieważ ona przede wszystkim była użytkownikiem polszczyzny ogólnej w okresie międzywojennym i wcześniej.

Praca składa się z ośmiu części. Wstęp zatytułowany *Czym jest „dziedzictwo pozaborowe”?* podkreśla rolę, jaką odegrał okres niewoli w kształtowaniu polskiej tożsamości, zwłaszcza tożsamości językowej. Pokazuje też, że dawne podziały zaborowe i związane z nimi stereotypy ciągle jeszcze funkcjonują w polskim społeczeństwie. Rozdział 1 *Opis socjolingwistyczny polszczyzny od początku XX wieku do roku 1939* opisuje dorobek polskiego językoznawstwa w badaniach nad polszczyznę początku XX wieku, w opisie nawiązuję również do sytuacji socjolingwistycznej w wieku XIX, ponieważ pierwsze lata

następnego stulecia są jej kontynuacją. W rozdziale 2 *Spoleczna świadomość językowa – wprowadzenie do zagadnienia* omawiam pojęcie świadomości językowej i społecznej świadomości językowej oraz przedstawiam założenia metodologiczne swojej pracy. Ważną częścią rozdziału jest omówienie roli stereotypu w budowaniu świadomości społecznej, który odróżniam od stereotypu językowego. Omawiam ponadto różne aspekty badania społecznej świadomości językowej (funkcjonowanie nazw własnych, wariantywność językową, w tym rolę regionalizmu w zróżnicowaniu polszczyzny, kategorię swój – obcy w odniesieniu do zróżnicowania językowego), które staram się połączyć w tej pracy.

Materiał zebrany podczas ekscerpji czasopism został omówiony w kolejnych czterech rozdziałach. Każdy z nich uwzględnia inny aspekt społecznej świadomości językowej. Rozdział 3 *Symbolika pozaborowych nazw własnych w społecznej świadomości Polaków* dotyczy funkcjonowania w okresie Polski międzywojennej dawnych nazw zaborów (*Królestwo Polskie, Kongresówka, Galicja, Wielkie Księstwo Poznańskie*) oraz ich derywatów, a także historycznych nazw regionów (*Małopolska, Mazowsze, Wielkopolska*), a także deskrypcji typu *były zabór, była dzielnica (pruska, austriacka, rosyjska)*. Badam zarówno ich funkcję referencyjną, jak i symboliczną. Materiał z lat 20. XX w. ilustruje przesunięcie funkcji referencyjnej historycznych nazw regionów, mających zastąpić pochodzące z okresu niewoli nazwy (podrozdział pt. *Stare nazwy – nowe regiony*). Zwłaszcza nazwa *Małopolska* i jej budzące sprzeciw – zwłaszcza historyków i językoznawców – rozszerzenie na obszar całego byłego zaboru austriackiego pokazuje charakterystyczną dla ówczesnej świadomości społecznej chęć zerwania z przeszłością XIX w. Właśnie nazewnictwo związane z Austro-Węgrami wydaje się najciekawszym przedmiotem analizy ze względu na diametralnie odmienną niż współczesna konotację nazwy *Galicja* i pochodnych, co pokazałam w podrozdziale pt. *Zmienność konotacji – przypadek Galicji*.

Poza materiałem prasowym wzięłam również pod uwagę obieg tych nazw w sferze urzędowej (w tytułach ustaw i rozporządzeń z lat 1918–1939), ponieważ można tu zauważyć zróżnicowanie nazewnictwa poszczególnych jednostek administracyjnych, do których odnoszą się przepisy prawne. Na przykładzie tej nietypowej dla płaszczyny oficjalnej wariantywności chciałam pokazać, jak dynamika zmian społecznych i politycznych (integracja systemu prawno-administracyjnego dawnych zaborów) znajduje swoje odbicie w płaszczynie językowej, jak odchodzi się od „dziedzictwa pozaborowego”.

Rozdział 4 *Stereotyp polszczyzny dzielnicowej* składa się z trzech podrozdziałów poświęconych stereotypom związanym z językiem używanym w każdej z trzech dzielnic oraz przypisywanej im roli w rozwoju polszczyzny w okresie zaborów i bezpośrednio po

odzyskaniu niepodległości. W rozdziale tym chciałam pokazać, że opinie na temat języka kształtowane były przez istniejące w świadomości społecznej poczucie odrębności poszczególnych zaborów i skłonność do hierarchizacji ich ważności, polegającej na podkreślaniu większych lub mniejszych zasług i wpływu na rozwój społeczeństwa polskiego. Sądy językowe są kształtowane w dużym stopniu przez stereotypy społeczne przypisywane w tamtym okresie poszczególnym regionom (1. Warszawa i Kongresówka jako ośrodek władzy, centrum państwa, ale i hegemon, 2. zbiurokratyzowana Galicja, 3. pracowita, lecz prowincjonalna Wielkopolska). Jednocześnie pokazałam, że poszczególne stereotypy są nieprzystawalne, wybiórcze, opierają się na uogólnieniach, mają podwójną ewaluację.

Kolejny rozdział *Wariantywność języka jako dziedzictwo pozaborowe* dotyczy sposobów postrzegania różnicowania językowego Polaków w okresie integracji państwowej po 1918 roku, zderzenia z mitem XIX-wiecznej jedności narodowej opartej na języku i kulturze, także na tle zachodzącej w tym okresie integracji językowej niższych warstw społecznych. Rozdział ten stanowi próbę odpowiedzi na pytanie, czym w świadomości językowej społeczeństwa było różnicowanie wynikające nie tylko z podziału dzielnicowego, ale i rozwarstwienia socjalnego. Omawia – żywy do dziś – problem waloryzowania wariantów językowych, wskazywania ich źródeł i funkcji przez samych użytkowników polszczyzny. Poszczególne podrozdziały tej części pokazują wariantywność w następujących perspektywach: 1) sądy językowe powiązane ze zjawiskiem rzekomego partykularyzmu dzielnicowego, co miało się przejawiać preferowaniem sposobu mówienia własnej dzielnicy; 2) sposób waloryzowania tzw. prowincjonalizmów i waloryzowanie samego terminu *prowincjonalny* oraz widoczne właśnie w okresie międzywojennym wypieranie tego terminu przez *regionalny*, *regionalizm*; 3) rola inteligencji, zwłaszcza pisarzy, w waloryzowaniu różnicowania językowego. Ostatnia część tego rozdziału pt. *Warianty „dzielnicowe”* poświęcona jest charakterystycznej dla społecznej świadomości językowej skłonności do przypisywania wariantu językowego określonemu terytorium. Omówione zostały tu elementy fleksyjne, składniowe, leksykalne wiązane potocznie z jedną z trzech dzielnic pozaborowych. Tutaj zwracam uwagę na sprzeczność sądów w ocenie wariantów spotykaną nie tylko wśród przeciętnych użytkowników polszczyzny, ale również w gronie językoznawców. Podaję również przykłady wykorzystywania w satyrze i publicystyce politycznej tych stereotypowo przypisywanych dzielnicom form językowych.

Rozdział 5 *Germanizm, rusycyzm – świadomość „obcego”* dotyczy utrwalonej w okresie zaborów tendencji do postrzegania wszelkich innowacji językowych w świetle wpływu języków obcych, przede wszystkim języków zaborców: rosyjskiego i niemieckiego.

„Wrażliwość na obcość”, o której pisano w dwudziestoleciu międzywojennym, stała się powodem niechętnego stosunku do polszczyzny rodaków z innych dzielnic i wszelkich wariantów terytorialnych, którym przypisywano obce pochodzenie. Analiza zebranego materiału pokazuje, że trudno wyznaczyć granicę pomiędzy obcością a rodzimością form językowych w świadomości użytkowników języka. Poczucie obcości ma charakter indywidualny i w dużym stopniu uwarunkowane jest czynnikami zewnętrznymi. Bardziej krytycznie oceniani byli tzw. „ukryci cudzoziemcy”, czyli na przykład kalki językowe, składnia, niż zapożyczona leksyka. Duże znaczenie miała też analogia, skojarzenie z innym językiem, zwłaszcza w wypadku zbieżności z językiem rosyjskim (np. w ocenie wyrazów *ministerstwo*, *naczelnik*, wymowy *n* zębowego na granicy morfemów). Związane to było z psychologizującym podejściem do języka jako wyraziciela tak zwanego charakteru narodowego czy duszy rasy, z „duchem języka”, który stał się szczególnego rodzaju kryterium poprawności językowej. Stosunek do rzeczywistych i pozornych zapożyczeń wynikał również z wcześniejszego zróżnicowania sytuacji językowej w poszczególnych zaborach. Germanizmy stereotypowo wiązano z Galicją; spowodowało to nawet powstanie terminu *germanizm galicyjski*, który oznaczał nie tyle wariant regionalny, co element języka biurokracji. Regionalizmy powstałe pod wpływem języków obcych (regionalizmy kontaktowe) odrzucano, uznając je za błędy językowe.

Opinie o rzekomych odmianach regionalnych nie uwzględniają zróżnicowania społecznego polszczyzny albo też mieszają je ze zróżnicowaniem geograficznym. Wariację języka postrzega się najczęściej jako utrudnienie w procesie integracji, skrajnością jest uznawanie regionalizacji języka wyłącznie za wynik oddziaływania języków zaborców.

W opisie poszczególnych aspektów społecznej świadomości językowej Drugiej Rzeczypospolitej zawarłam również odniesienia do obecnej sytuacji socjolingwistycznej w Polsce. Współczesność łączy z dwudziestoleciem niedookreślony status regionalnych odmian języka polskiego. Już w okresie międzywojennym zwracano uwagę na problem integracji językowej awansujących społecznie chłopów i robotników. Purystycznie nacechowane sądy językowe odwołujące się do emocji, poczucia zagrożenia, posługujące się zestawieniami zepsutej nowoczesności z chlubną przeszłością, nawołujące do eliminacji wszelkiej wariantowości w języku są to sądy znane również współcześnie.

Poglądy na temat stanu polszczyzny w dwudziestoleciu międzywojennym są kolejnym przykładem, jak wartościowanie grupy wpływa na wartościowanie języka, którym się ta grupa posługuje. Ogromną rolę odgrywa w świadomości językowej stereotyp jako przejaw utrwalonego społecznie myślenia „przedrozumowego”. Zachowania językowe mają wynikać

z cech stereotypowo przypisywanych mieszkańcom danej dzielnicy kraju lub miasta. Stereotyp utrwalano również użycie w określonym kontekście nazw dzielnicy i jej mieszkańców oraz derywatów. Np. *galicyjski* to nie tylko 'pochodzący z Galicji', ale i pewna jakość, sposób bycia, wartości, postawa, podobnie jak *królewiacki* czy *wielkopolski*.

Analiza pokazuje, że w społecznej świadomości językowej dwudziestolecia międzywojennego ważną rolę odgrywało wyobrażenie polszczyzny królewiackiej, galicyjskiej, poznańskiej jako odmiany dzielnicowej (regionalnej) języka polskiego. Taki wniosek można wysnuć na podstawie opinii powtarzających się na łamach prasy oraz w pytaniach kierowanych do redakcji czasopism językoznawczych. Okazuje się jednak, że elementy językowe, które przypisuje się określonemu regionowi, mogą mieć zupełnie inne pochodzenie, a przekonanie o istnieniu trzech „języków” ma swoje źródło w czynnikach pozajęzykowych. Są to głównie antagonizmy międzydzielnicowe. Stan polszczyzny i jej ewolucję mocno wiązano z faktem podziału ziem polskich pomiędzy Rosję, Prusy i Austrię, a ponadto – z rywalizacją pomiędzy Krakowem i Warszawą jako dwoma ośrodkami polskiej myśli społeczno-politycznej.

5. OMÓWIENIE POZOSTAŁYCH OSIĄGNIĘĆ NAUKOWO-BADAWCZYCH

Moje zainteresowania badawcze skupiają się na socjolingwistyce, a zwłaszcza na możliwościach analizy płaszczyny językowej jako płaszczyny budowania tożsamości społecznej. Oprócz omówionej wyżej monografii za osiągnięcia naukowo-badawcze uznaję publikacje dotyczące: czynników kształtujących wspólnotę komunikatywną, języka jako narzędzia integracji społecznej na różnych poziomach (narodowym, regionalnym, środowiskowym), społecznego waloryzowania elementów językowych oraz oddziaływania zmian społecznych na język polski i jego odmiany (dokładne informacje bibliograficzne dotyczące omówionych w tym punkcie publikacji znajdują się w załączniku 3 w części II.A-C). Można podzielić je na kilka obszarów badawczych.

Onomastyka

Początek mojej pracy naukowej wiąże się z badaniami onomastycznymi i tematyką pracy magisterskiej, która dotyczyła typów strukturalnych i semantycznych nazewnictwa ulic najstarszej części Przemyśla (XV–XX w.). W artykułach *Tendencje nazewnicze w plateonimii najstarszej części Przemyśla (XV-XX w.)*, *Nazewnictwo ulic w ujęciu socjolingwistycznym (na przykładzie plateonimii Przemyśla)*, *Obraz miasta w toponimii dawnego Przemyśla*,

Przestrzeń miejska a nazewnictwo ulic, które wykorzystywały zebrany wówczas materiał, stosowałam metodę opisu socjolingwistycznego. Nazewnictwo (począwszy od nazw średniowiecznych po nowsze nazwy pamiątkowe) zostało w nich przedstawione jako odzwierciedlenie modelu świata społecznego, było bowiem motywowane najczęściej przez strukturę zawodową, etniczną, wyznaniową miasta i prestiż społeczny poszczególnych grup. Analiza onomastyczna w aspekcie socjolingwistycznym, co podkreślam w moich pracach, wymaga podporządkowania analizie strukturalnej analizie motywacji semantycznej, konieczne jest również dotarcie do źródeł dokumentujących moment mianowania ulicy lub zawierających informacje z pierwszych lat funkcjonowania nazewnictwa. Jest to istotne, ponieważ nazwy zróżnicowane formalnie mogą mieć podobną motywację społeczną (np. nazwy *Jezuicka*, *św. Jana* pochodzące od nazw kościołów), natomiast nazwy zbieżne strukturalnie, np. przymiotnikowe formacje *Żydowska*, *Franciszkańska*, *Wodna*, mogły pierwotnie wskazywać na kierunek ciągu ulicznego, jak i lokalizację obiektów znajdujących się na określonej ulicy. Pierwotna motywacja nazwy może się również zacierać w świadomości społecznej i powstają wtórne motywacje, czego przykładem są przemyskie nazwy *plac Konstytucji (Trzeciego Maja)* oraz ulica (*biskupa*) *Aleksandra Fredry*.

W analizach onomastycznych chciałam pokazać również, że nazwy własne porządkują czy organizują przestrzeń w wymiarze konkretnym (topograficznym) i symbolicznym. Topografia łączy się z prestiżem społecznym, na przykład ranga społeczna patrona ulicy łączy się z rangą mianowanego miejsca.

Wątek konotacji nazw własnych pojawia się również w późniejszych moich pracach. Przykładem tego jest omówiona wyżej rozprawa habilitacyjna, a także artykuł *Mapa Drugiej Rzeczypospolitej. Nazwy własne w czytankach szkolnych z lat 30. XX w.* Artykuł jest poświęcony funkcji toponimii i antroponimii w budowaniu przestrzeni symbolicznej i roli nazewnictwa w wychowaniu patriotycznym. Szkolne czytanki kreują odpowiednią konotację toponimów. Wykorzystanie nazewnictwa geograficznego miało posłużyć utrwaleniu w świadomości uczniów obrazu państwa jako przestrzeni rozległej fizycznie, zróżnicowanej etnicznie i kulturowo, rozwijającej się potęgi gospodarczej (linia Śląsk – Gdynia), z Warszawą jako centralnym ośrodkiem państwa. Toponimy zostały również wykorzystane w podkreślaniu kultu Józefa Piłsudskiego poprzez akcentowanie jego związków z najważniejszymi punktami na mapie Polski (Warszawą, Wilnem, Krakowem). Jest to przykład budowania obrazu (schematu) rzeczywistości społeczno-kulturowej w świadomości odbiorcy z wykorzystaniem antropocentrycznego, skonkretyzowanego ujmowania przestrzeni.

Badania integracji językowej po 1945 r.

Drugi ważny obszar badawczy to integracja językowa Polaków po 1945 r., rozumiana jako proces ujednolicania języka polegający na wyzbywaniu się gwary na rzecz języka ogólnego. Tematykę tę podjęłam, przygotowując rozprawę doktorską. Badania oparte zostały na materiale językowym zebranych w grupie starej i nowej inteligencji, pochodzącej z kresów południowo-wschodnich i osiedlonej po 1945 r. w miastach Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego, która stanowi rodzaj wspólnoty regionalnej funkcjonującej w otoczeniu innych wspólnot komunikatywnych, w tym bardzo trwałej wspólnoty śląskiej. Rozprawa doktorska, której wersją jest monografia *Polszczyzna mówiona inteligencji pochodzenia kresowego na Górnym Śląsku*, dotyczyła interferencji językowej, stopnia zachowania fonetyki południowokresowej i podatności tej odmiany na ogólnopolskie tendencje w wymowie oraz na wpływy polszczyzny śląskiej, a także poruszała problem uwarunkowania sytuacyjnego określonych wariantów językowych (przełączania kodów). Analiza miała charakter ilościowy, korelację zmiennych językowych i zmiennych społecznych pokazywałam z użyciem metod statystycznych. Poza utrwalonym w socjolingwistyce podziałem badanej grupy według wieku i pochodzenia społecznego w badaniach uwzględniłam aktywność zawodową oraz charakter wykonywanego zawodu i płeć.

Artykuły powiązane tematycznie z doktoratem: *Użycie elementów dialektałnych jako wskaźnik wspólnoty kulturowej (na przykładzie języka kresowian)*, *Wariantywność fonetyczna w polszczyźnie ogólnej inteligencji pochodzenia kresowego na Górnym Śląsku*, *Charakter wspólnot komunikatywnych a polszczyzna mówiona inteligencji Górnego Śląska urodzonej na kresach południowo-wschodnich*, dotyczyły również innych – nieporuszonych w rozprawie – aspektów językowych i socjolingwistycznych. Jako elementy językowe pojawiające się w wyniku przełączania kodu (poza charakterystyczną artykulacją) analizowałam również formy fleksyjne, użycie imion zdrobniałych na *-u* (*Szczepku, Zbysiu*), formuły powitań, regionalizmy leksykalne i frazeologiczne. Polszczyzna mówiona inteligencji kresowej została opisana w tych artykułach pod kątem funkcji socjalizującej dialektu lub odmiany regionalnej. Określone, przyjęte w tym środowisku wzorce zachowania językowego służą podtrzymaniu diaspory kresowej na Górnym Śląsku, w obrębie której znalazły się pokolenia przesiedleńców o różnym stopniu utrwalenia elementów regionalnych w mowie.

W dalszych (podoktorskich) analizach starałam się podkreślić wagę tych czynników społecznych, które powinny stanowić podstawę badań socjolingwistycznych polszczyzny. Brałam pod uwagę przede wszystkim ilość i charakter wspólnot komunikatywnych, w których uczestniczyli badani informatorzy. Szczególną uwagę poświęciłam wpływowi pierwotnej i

wtórnej socjalizacji. Grupa inteligencji kresowej to zbiór osób o różnym stopniu doświadczenia wspólnoty kulturowej kresów południowo-wschodnich, z jaką się identyfikują. Dla osób z najstarszego przedziału wiekowego okres pierwotnej socjalizacji to okres funkcjonowania w bardziej jednolitym układzie wspólnot niż w wypadku osób urodzonych po 1945 roku. Pierwotna socjalizacja młodszego pokolenia przebiegała z dala od regionu, z którym się mocno ono identyfikuje. Wpływa to na stopień utrwalenia kodu południowokresowego i funkcję tego kodu w życiu społeczności kresowej. W wypadku grupy starszej elementy dialektalne w polszczyźnie ogólnej są częściej wynikiem stałej interferencji, natomiast zachowania młodziej grupy ilustrują częściej zjawisko świadomego i celowego przełączania kodu.

Czynnikiem, którego wagę w badaniach socjolingwistycznych polszczyzny mówionej podkreślam, jest aktywność zawodowa. Rozwój zawodowy i późniejsza rezygnacja z aktywności zawodowej powodują, że zmieniają się wzorce zachowań językowych, które łączymy głównie z wiekiem. Wpływ aktywności zawodowej na polszczynę mówioną badanej grupy kresowian jest znaczny (statystyczny współczynnik korelacji zmiennych socjalnych i językowych jest na poziomie istotnym). Aktywność zawodowa silniej niż wiek wpływa na ograniczanie redukcji *e*, *o* nieakcentowanego i wymowę samogłosek nosowych w wygłosie. Osoby czynne zawodowo lub od niedawna przebywające na emeryturze cechują się mniejszą wariantowością fonetyczną niż osoby będące od kilkunastu lat na emeryturze, co nie zawsze łączy się z podziałem pokoleniowym, ponieważ badani informatorzy w różnym wieku kończyli pracę zawodową. Zakończenie pracy zawodowej łączy się bowiem z ograniczeniem liczby wspólnot komunikatywnych, w których uczestniczy jednostka. Model zachowania językowego, jak pokazuję w swoich badaniach, nie jest trwały.

Pokolenie jako zmienna socjolingwistyczna

Pokłosiem doktoratu są też w pewnym stopniu dwa artykuły dotyczące pokoleń czy grup wiekowych w badaniach socjolingwistycznych: *Pokolenie w polskich badaniach socjolingwistycznych*, *Historyczna i ahistoryczna koncepcja pokolenia w polskich badaniach socjolingwistycznych*. Stanowią one refleksję nad dotychczasowym dorobkiem polskiej socjolingwistyki w tym zakresie oraz zawierają pewne postulaty metodologiczne. Problem stanowi sama koncepcja pokolenia i koncepcja szeroko stosowanej trychotomii: pokolenie młodsze – pokolenie średnie – pokolenie starsze. Nie są one jednoznaczne, podobnie jak w innych naukach społecznych, stąd moje odwołanie w tych artykułach do prac socjologów, m.in. Marii Ossowskiej. Ślady opisywanej przez nią koncepcji pokolenia ahistorycznego

(wspólnota pełnionych ról społecznych) i historycznego (wspólnota przeżyć historycznych) można znaleźć również w omawianych przeze mnie polskich pracach socjolingwistycznych, choć bezpośrednio nigdy się do nich w językoznawstwie nie odwoływano. Stosowany w badaniach polszczyzny ostatnich lat podział pokoleniowy powinien uwzględniać, jak podkreślam, skokowe zmiany społeczne, które wpływają na przyspieszenie niektórych zmian językowych i skracanie przedziałów pokoleniowych. W mniejszym stopniu przydatny jest tu proporcjonalny podział na grupy wiekowe (np. co 20-30 lat). Ostatecznie o uwzględnieniu kategorii wieku i sposobie jej wykorzystania w badaniach socjolingwistycznych powinien decydować cel badawczy i rodzaj materiału językowego.

Świadomość językowa Polaków na początku XXI w.

Świadomość językowa pojawia się w kręgu moich zainteresowań naukowych jako element badań nowych zjawisk zachodzących w polszczyźnie początku XXI w. W odróżnieniu od późniejszego dorobku, kiedy zajmuję się przede wszystkim społeczną świadomością, w pierwszych artykułach odwołujących się do tego pojęcia interesuje mnie ona jako indywidualna zdolność postrzegania faktów językowych i umiejętność wykorzystywania tej wiedzy. W artykule *Słownictwo dawne w percepcji studentów filologii polskiej* zwracam uwagę na konieczne kształtowanie umiejętności postrzegania zmian leksykalnych wśród studentów kierunków polonistycznych, obserwowanie nie tylko archaizmów semantycznych, również umiejętność patrzenia z perspektywy historycznojęzykowej na zjawiska zachodzące współcześnie w języku polskim, np. zmiany znaczenia wyrazów.

Celem artykułu *Wpływ polszczyzny mówionej na pisownię forów internetowych* jest wskazanie możliwych kierunków, w których mogłyby pójść badania nad językiem polskim w Internecie. Zmiany językowe wynikają obecnie z przyspieszenia technologicznego, homogenizacji kulturowej, powstają nowe wspólnoty komunikatywne, takie jak wspólnota Internetu. Utrwalone w sieci zapisy są źródłem informacji o świadomości fonetycznej internautów, dowodzą wpływu języka mówionego na pisownię, opisywanej już wcześniej w literaturze socjolingwistycznej niepewności nowej inteligencji w tym zakresie, nieświadomego wprowadzania wymowy gwarowej i form hiperpoprawnych (np. *jestem twoim kolegą, wszystkim matką*), ale również dowodzą zjawisk nowych: tendencji do usuwania znaków diakrytycznych, świadomego, celowego przekraczania normy językowej. Postulowane jest ustalenie powiązań tego rodzaju zachowań językowych ze zmiennymi

społecznymi typu wiek, wykształcenie, pochodzenie regionalne uczestników komunikacji internetowej.

Zainteresowania społeczną świadomością językową, której w aspekcie historycznojęzykowym poświęcona jest monografia wskazana jako osiągnięcie habilitacyjne, obejmują również czasy współczesne. Zagadnienia tego dotyczy artykuł *Globalizacja a społeczna świadomość językowa Polaków* (złożony do druku), w którym omawiam przejawy świadomości językowej Polaków, charakteryzując ich jako przedstawicieli zarówno „społeczeństwa światowego”, jak i wspólnoty lokalnej.

Językowe obrazowanie zagadnień kulturowo-społecznych

W analizach społecznego funkcjonowania języka korzystałam również z metod opisu stosowanych w badaniach etnolingwistycznych. Skupiłam się przy tym na roli warstwy językowej (nazw własnych, stereotypów językowych) w budowaniu obrazu społeczeństwa.

Dzięki temu udało mi się pokazać kulturę ludową jako nośnik tradycyjnych wartości, ujawniający się w tekstach nie tylko w warstwie gramatycznej, leksykalnej, ale również w odniesieniach do stałych elementów krajobrazu wiejskiego, miejscowej tradycji. Artykuł *Kultura ludowa a kultura miejska na Górnym Śląsku – językowo-kulturowe wykładniki opozycji w polskiej prasie dwudziestolecia międzywojennego* pokazuje zderzenie kultury wiejskiej i kultury miejskiej. Kultura miejska wprowadza nowoczesność rozumianą również jako „paskudztwo, niechlujstwo, próżniactwo”, czemu dają wyraz przeładowane ekspresywizmami teksty kierowane zwłaszcza do czytelnika-robotnika. W tekstach tych ludowy = polski (przejawia się to m.in. w powiedzeniach *ubierać się po polsku* ‘w strój ludowy’, *polskie buciory* ‘strój ludowy’). W prasie ludowość (wiejskość) ma wymiar propagandowo-polityczny – jako wyraz sprzeciwu wobec kultury mieszczańskiej (czyli ewangelickiej, niemieckiej).

Artykuł *Językowy obraz człowieka i natury w „Historii filozofii po góralsku” ks. J. Tischnera* nawiązuje do twierdzenia Tischnera, że tzw. przekładanie na gwara to „nie odrębny sposób wymawiania, ale odrębny sposób widzenia świata”. W artykule wskazuję funkcję antroponimów i toponimów podhalańskich w obrazowaniu klasycznego systemu filozoficznego. Analizuję również wykorzystanie w metaforach konkretnego słownictwa nazywającego elementy krajobrazu Podhala, np. *grunt pod uprawę, głęboka, przejrzysta woda, szeroki horyzont*, symbolikę zwrotu *wyjść w górę/ w góry*, symbolikę drzewa i wiatru. Pokazuję, że język ludowy zgodnie z założeniem Tischnera pozwala w sposób syntetyczny i skrótowy opisać zjawiska złożone, ukonkretnić myśl abstrakcyjną.

Jako przykład ukazujący językowe kształtowanie poczucia wspólnoty narodowej wykorzystałam również czytanki szkolne, które jako gatunek służą zawsze modelowaniu jakiegoś założonego odgórnie obrazu świata społecznego. Jak zakładał program nauczania z lat 30. XX w., przedmiot szkolny język polski miał za zadanie utrwaląć „wspólny jednolity pogląd w zakresie (...) życia państwowego” i tę rolę czytanek w okresie międzywojennym omówiłam w artykułach: *Językowy obraz patrioty i patriotyzmu w czytankach okresu międzywojennego* oraz *Tematyka religijna w polskich czytankach okresu międzywojennego* (a także we wspomnianym wcześniej artykule *Mapa Drugiej Rzeczypospolitej. Nazwy własne w czytankach szkolnych z lat 30. XX w.*).

Obrazowanie pojęcia patriotyzmu opiera się na środkach, które można by ująć w polu semantycznym EMOCJE. W wypadku młodszych uczniów wywoływanie pozytywnych emocji polega na odwoływaniu się do postrzegalnych konkretnie zjawisk: uśmiechu, zabawy, ale połączonej z pracą. Świat patriotów to świat ludzi uśmiechniętych, przyjaznych dziecku. W czytankach przedwojennych bardzo mocno akcentuje się znaczenie postaci Józefa Piłsudskiego. Jest on profilowany językowo jako OJCIEC. Charakterystyczna dla językowego obrazu marszałka jest wielość nominacji, pod jakimi występuje (*Wódz, Komendant, Naczelnik, Dziadek*, bez konieczności użycia imienia i nazwiska), stosowanie wielkich liter w opisach Piłsudskiego w zaimkach osobowych („Zobaczyli Go w ogródku”), powtarzalność połączeń wyrazowych typu „szary mundur i okrągła maciejówka”.

Tematyka religijna, głównie obrzędowość katolicka, była włączona w nurt wychowania patriotycznego w okresie międzywojennym i wykorzystana do umacniania świadomości narodowej Polaków, zgodnie z utrwalonym w okresie zaborów przekonaniem, że zmiana czy odejście od wyznania jest jednoznaczne ze zmianą narodowości. W utrwalonych związkach frazeologicznych (typu „jak Bóg da”) znajdujemy obrazowanie Boga jako opiekuna narodu polskiego. Wykorzystywany jest ludowy stereotyp Maryi jako matki i Jezusa jako malutkiego, lecz nietypowego, nad wiek dojrzałego, dziecka. Odwołania do obrzędowości katolickiej, świętych patronów poszczególnych dni w roku służą też oznaczaniu czasu kalendarzowego, zgodnie z którym opracowany został układ podręcznika.

Integracja językowa Polaków w okresie 1916–1939

Tematyka 4 artykułów powiązana jest z zagadnieniem roli języka w integracji społecznej Polaków w pierwszych dekadach XX w. Artykuł *Status prawny polszczyzny w odbudowywanym państwie polskim (lata 1916-1924)* dotyczy polityki językowej w okresie odtwarzania państwa polskiego w ostatnich latach I wojny światowej (po powstaniu Rady

Stanu i Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego), a następnie w pierwszych latach Drugiej Rzeczypospolitej. Omówione zostały następujące typy uchwał, ustaw i rozporządzeń: 1) wskazujące język polski jako urzędowy lub państwowy oraz język nauczania, 2) określające czynności odbywające się w języku polskim, 3) wprowadzające polskie nazewnictwo, 4) określające kwalifikacje językowe osób obejmujących stanowiska w administracji, sądownictwie lub wojsku. Przepisy te wynikały głównie z konieczności uregulowania szczegółowych kwestii językowych w społeczeństwie zróżnicowanym językowo i etnicznie, w mniejszym stopniu – z chęci podkreślenia prestiżu języka.

Dwa pozostałe artykuły pokazują możliwości wykorzystania metod socjolingwistycznych w opisie polszczyzny dwudziestolecia międzywojennego. Artykuł *Wspólnota komunikacyjna na ziemiach polskich po odzyskaniu niepodległości w 1918 r.* odnosi się do tez socjolingwistycznych Ludwika Zabrockiego i pojęcia wspólnoty komunikatywnej, za jaką można uznać społeczeństwo polskie: 1) jako wspólnotę zdominowaną przez kulturę nadrzędną państw zaborczych, 2) jako wspólnotę dominującą w odrodzonym państwie. Natomiast w artykule *Aspekt językowy integracji społecznej na ziemiach polskich po 1918 r. (na materiale „Języka Polskiego” i „Poradnika Językowego”)* skupiam się na specyfice okresu dwudziestolecia jako etapu w rozwoju języka polskiego w dobie nowopolskiej. Charakteryzuję problemy badawcze (unifikacja języka a integracja jego użytkowników) oraz omawiam źródła, jakimi są czasopisma językoznawcze z okresu dwudziestolecia.

Artykuł *Język reklam i ogłoszeń drobnych w górnośląskiej prasie okresu międzywojennego* wiąże się z problemem integracji międzywojennej, pokazując polskojęzyczną społeczność Górnego Śląska. O odmiennym kształtowaniu się polszczyzny Ślązaków, którzy najdłużej ze wszystkich społeczności regionalnych pozostawali poza obszarem państwa polskiego, świadczą pojawiające się w pismach „Katolik” i „Polonia” zjawiska językowe: pisownia zdradzająca gwarowe cechy polszczyzny mówionej, słownictwo regionalne, archaizmy leksykalne, germanizmy leksykalne i składniowe, równoległe użycie polskich i niemieckich nazw własnych, specyficzna dwujęzyczność niektórych ogłoszeń. To, co właśnie wyróżnia polszczyznę omawianych ogłoszeń i reklam i stawia je w opozycji do języka literackiego, to dwa czynniki: 1) ludowość, 2) wpływ niemiecki, które nie zawsze dają się rozdzielić.

W ostatni omówiony w tym punkcie nurt badawczy wpisuje się monografia wskazana jako osiągnięcie habilitacyjne.

Podsumowując omówienie mojego opublikowanego dorobku naukowo-badawczego, chciałabym podkreślić, że w badaniach traktuję język przede wszystkim jako wyznacznik wspólnotowości i odzwierciedlenie zmian społeczno-kulturowych zachodzących w obrębie badanej wspólnoty w określonym przedziale czasu. To skłania mnie, żeby rozwiązań metodologicznych i inspiracji badawczych szukać również w innych dyscyplinach naukowych, przede wszystkim w bliskiej socjolingwistyce socjologii i historii.

Omówiony w punktach 4–5 autoreferatu dorobek naukowo-badawczy obejmuje łącznie 2 monografie i 21 artykułów naukowych (w tym jeden nieopublikowany). Zdecydowana większość moich publikacji (1 monografia i 19 artykułów) to dorobek naukowy po doktoracie. Wygłosiłam referaty na 13 konferencjach ogólnopolskich i 1 – na konferencji międzynarodowej (zob. załącznik nr 3 pkt II.I). W dwóch innych – organizowanych na Uniwersytecie Jagiellońskim – brałam udział jako współorganizator (*Gwara w kulturze* – 2008 r., *Języki słowiańskie w ujęciu socjolingwistycznym* – 2011 r.).

Odrębnym elementem mojej działalności naukowo-badawczej jest od 1998 r. praca w zespole przygotowującym kolejne tomy bibliografii dialektologii polskiej (najpierw pod kierunkiem prof. dr hab. J. Strutyńskiego, a obecnie – pod kierunkiem prof. dr hab. Haliny Kurek).

Od 2003 r. jestem członkiem Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego, Polskiego Towarzystwa Językoznawczego, od 2008 r. – Komisji Socjolingwistyki afiliowanej przy Międzynarodowym Komitecie Słowistów.

Za monografię *Polszczyzna mówiona inteligencji pochodzenia kresowego na Górnym Śląsku. Studium socjolingwistyczne* otrzymałam w 2005 r. Nagrodę Rektora UJ III stopnia.

6. OMÓWIENIE DZIAŁALNOŚCI DYDAKTYCZNEJ I ORGANIZACYJNEJ

Od roku 1997 zajmuję się pracą dydaktyczną w szkolnictwie wyższym. W latach 1997–2000 w Kolegium Nauczycielskim im. S. Pigoń w Krośnie prowadziłam zajęcia z przedmiotu odmiany i funkcje języka na kierunku filologia polska oraz zajęcia z kultury języka w ramach studiów podyplomowych dla nauczycieli (w roku 2000).

Jako pracownik Uniwersytetu Jagiellońskiego od 2002 r. prowadziłam ćwiczenia z przedmiotów: gramatyka opisowa języka polskiego, gramatyka historyczna j. polskiego, kultura języka, dialektologia i socjolingwistyka, język staro-cerkiewno-słowiański na kierunku filologia polska (w ramach specjalności: nauczycielskiej, komparatystycznej,

antropologiczno-kulturowej, edytorskiej) oraz gramatyka języka polskiego na kierunku polonistyka-komparatystyka. W roku akademickim 2005/2006 prowadziłam również zajęcia z kultury języka na kierunku dziennikarstwo na Wydziale Komunikacji i Zarządzania UJ.

Moje doświadczenie w pracy naukowej wykorzystuję w pracy dydaktycznej przede wszystkim w ramach seminarium licencjackiego *Zjawiska językowe w opisie socjolingwistycznym* (prowadzonego od roku 2010), bloku tematycznego z socjolingwistyki *Język polski w ujęciu socjolingwistycznym* (opracowanego z moim udziałem dla nowego kierunku kulturoznawstwo – teksty kultury) oraz jako opiekun doktorantów. Jestem promotorem 29 prac licencjackich, których tematyka obejmuje zagadnienia onomastyczne, zagadnienia poprawności językowej, etykiety językowej, słownictwa młodzieży, świadomości językowej środowisk gwarowych. Zrecenzowałam w latach 2008–2014 17 prac magisterskich oraz 4 prace licencjackie. Byłam recenzentem publikacji w Studenckich Zeszytach Naukowych UJ.

Tematyka przygotowywanych rozpraw doktorskich, których jestem promotorem pomocniczym, ściśle wiąże się z moimi zainteresowaniami badawczymi. Są to 2 prace: *Zróznicowanie fonetyczne polszczyzny mówionej inteligencji wiejskiej (na przykładzie języka mieszkańców gminy Gródek nad Dunajcem)* Katarzyny Potępy oraz *Językowo-kulturowy obraz wsi utrwalony w mikrotoponimach (na przykładzie nazw terenowych gminy Wręczyca Wielka w powiecie kłobuckim)* Tomasza Jelonka.

Moja współpraca z doktorantami Wydziału Polonistyki dotyczy również wdrażania ich w pracę dydaktyczną nauczyciela akademickiego w ramach praktyk doktoranckich (polegających na prowadzeniu ćwiczeń z gramatyki języka polskiego, przygotowaniu materiału do testów, asystowaniu przy egzaminie).

Ważne doświadczenia dotyczące pracy uniwersytetu zebrałam w latach 2008–2012 jako przedstawiciel młodszych pracowników naukowych w Radzie Wydziału Polonistyki UJ. Jako najważniejszy element międzynarodowej działalności organizacyjnej, powiązany z moją działalnością naukową, chciałabym wskazać prace w ramach Komisji Socjolingwistyki afiliowanej przy Międzynarodowym Komitecie Sławistów. Od roku 2009 jestem sekretarzem tej Komisji. W roku 2011 byłam współorganizatorem międzynarodowej konferencji naukowej członków Komisji Socjolingwistyki w Krakowie nt. *Języki słowiańskie w ujęciu socjolingwistycznym*.

M. Szycan - pieczęć